

*prof. dr hab. Małgorzata Słodowa-Helpa*¹

Katedra Makroekonomii i Badań nad Rozwojem
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Interdyscyplinarna natura paradygmatu rozwoju – uwarunkowania i propozycje usprawnienia dialogu

*By nie gubić z pola widzenia tego, co istotne,
trzeba patrzeć przez zestaw stosownych soczewek,
a nie tylko przez szkiełko jednego uczonego
w tradycyjnej, wąsko pojmowanej ekonomicznej mowie.*

[Kołodko 2013a, s. 48]

WPROWADZENIE

Syndrom nietrwałości w gospodarce sprawia, że i teorie stają się nietrwałe. Nic więc dziwnego, że gdy rodzi się wiele pytań i wątpliwości dochodzi do istotnych przewartościowań w teorii ekonomii, znajdujących odzwierciedlenie w głębokich różnicach poglądów między przedstawicielami głównych szkół ekonomicznych oraz ich ewolucji generującej nowe nurty [Mączyńska, 2009, s. 4–8; Mączyńska, 2013].

Miniona dekada była okresem niebywale ostrych sporów na temat optymalnego kształtu ustroju gospodarczego oraz roli teorii ekonomii i polityki społeczno-gospodarczej w warunkach nakładania się globalnego kryzysu i przełomu cywilizacyjnego oraz wyraźnych symptomów nieładu w światowym systemie gospodarczym w postaci narastających, trudnych do rozwiązania problemów o wymiarze globalnym, stanowiących swego rodzaju węzły gordyjskie współczesności [Mączyńska, 2012]. W wyniku głęboko naruszonej równowagi w różnych dziedzinach życia i zagrożenia dla trwałego, harmonijnego rozwoju, a przede wszystkim pod wpływem światowego kryzysu ekonomicznego nasiliła się krytyka ekonomii, a jej reputacja doznała poważnego uszczerbku [Mączyńska, 2013]. Nie brakuje nawet głosów, głównie ze strony przedstawicieli nurtów heterodoksyjnych, tzw. ekonomii alternatywnej lub ekonomii „postautystycz-

¹ Adres korespondencyjny: Al. Niepodległości 10, 61-875 Poznań, tel. +48 61 854 36 18 lub +48 601 745104, e-mail: m.slodowa-helpa@ue.poznan.pl.

nej”², że obecny kryzys jest też kryzysem ekonomii [Fiedor, 2010a, s. 459], że metodologia nauk ekonomicznych jest w kryzysie. Stawiane jest pytanie [Ratajczak, 2013]: *Kryzys ekonomii czy ekonomia w dobie kryzysu?*

Zdaniem B. Fiedora [2010a, s. 453–454], niezależnie od głębokości i cech obecnego kryzysu, ekonomia jest w trakcie normalnego procesu rozwoju i można oraz należy mówić raczej o kryzysie sposobu jej uprawiania, a także o kryzysie podstawowych wartości i norm zachowania związanych z etyką właściwą dla gospodarki rynkowej. Kryzysu dyscypliny ekonomii nie należy też wiązać wyłącznie z aktualnym kryzysem finansowo-gospodarczym, ponieważ przejawia się on na znacznie szerszym polu ograniczonej zdolności ekonomii do głębszej refleksji teoretycznej nad fundamentalnymi procesami gospodarczymi i trendami cywilizacyjnymi, zmieniającymi charakter gospodarki i światowego systemu ekonomicznego [Fiedor, 2010, s. 463].

Zbyt mała otwartość ekonomii głównego nurtu na stanowiska heterodoksyjne oraz na inne dyscypliny naukowe była już od lat wyraźnie dostrzegana przez część ekonomistów, wskazujących na niedostatki wypływające z jej odhumanizowania, z zafascynowania abstrakcyjnymi, ponadczasowymi mechanizmami, z koncentrowania się na dobrach i usługach rynkowych. Coraz wyraźniej dostrzegano też konsekwencje zepchnięcia czasu i przestrzeni na margines specjalistycznych rozważań oraz tworzenia teorii równowagi ogólnej i innych składników mechanistycznej ekonomii neoklasycznej tak, jakby miały obowiązywać zawsze i wszędzie – być uniwersalną fizyką procesów gospodarczych, w których ani czas, ani przestrzeń, ani też kontekst instytucjonalno-kulturowy nie ma znaczenia. Wskazywano na potrzebę rewizji dominującego paradygmatu, uwzględniania w większym niż dotychczas stopniu społecznego charakteru gospodarowania, jego historycznego i kulturowego kontekstu, zwłaszcza norm, wartości i postaw decydujących o powodzeniu lub porażce przedsięwzięć gospodarczych. Światowy kryzys, będący w dużym stopniu wynikiem nieprzebrzegania elementarnych zasad etyki i niedostatecznej odpowiedzialności sektora finansowego wobec społeczeństwa, obnażył poważne słabości głównego nurtu, od jego założenia racjonalności, przez braki i ułomności analizy koordynacji, a także interakcji podmiotów gospodarczych oraz współzależności rynków.

Choć trudno byłoby zakwestionować większość krytycznych uwag pod adresem „filarów” ekonomii, nie można jednak pominąć tego, że sformułowane wobec niej zarzuty stały się bardzo silnym impulsem do wypełniania luk w wiedzy teoretycznej i empirycznej, co nawet stąpiło ostrze krytyki [Wojtyna, 2013]³.

² Ruch na rzecz tzw. ekonomii „postautystycznej” zapoczątkowany został słynnym apelem studentów francuskich z 2000 r., postulującym pluralizm teorii i metod, odejście od modeli matematycznych oraz dopuszczenie do głosu wielu podejść teoretycznych dopasowanych do kompleksowości obiektu badań [Fleischer, 2014, s. 223].

³ Ponadto w czasie wybuchu kryzysu ekonomia głównego nurtu nie znajdowała się w stanie stagnacji czy skostnienia, przeciwnie, był to okres bardzo intensywnego jej rozwoju, przynoszący

O poszukiwanie nowej, lepszej ekonomii apelował J. Stiglitz w wykładzie zatytułowanym *Wyobrażenie sobie ekonomii, która działa*, w trakcie debaty światowej elity ekonomistów z udziałem aż 17 ekonomicznych noblistów, zorganizowanej w 2011 r. w Lindau [Żakowski, 2011, s. 22]. Apeluje też w najnowszej książce *Cena nierówności (The Price of Inequality)* [2012] oraz w wielu innych wystąpieniach [Krukowska, 2014], również współ ze znanymi ekonomistami [Stiglitz, Sen, Fitoussi, 2013].

Potrzebę odnowienia badań oraz nauczania w dziedzinie ekonomii, finansów i zarządzania oraz wyjścia poza poglądy przedstawicieli dominującego nurtu w bardzo ostrym tonie zmanifestowali w 2011 r. profesorowie i inni naukowcy europejscy w publicznym międzynarodowym apelu [*Apel* ([http://www.apel](http://www.apel.eu))], sugerując potrzebę promowania pluralizmu, interdyscyplinarności na poziomie instytucjonalnym i sprzyjania kontaktom akademickim pomiędzy różnymi dyscyplinami oraz debacie o epistemologicznych, etycznych i antropologicznych założeniach tych nauk. Wśród sygnatariuszy był P.H. Dembinski [2011], autor niezwykle inspirującej pracy dotyczącej spustoszenia sianego w strukturach społeczno-ekonomicznych przez rynki finansowe.

Nowe wyzwanie, zarówno dla nauki ekonomii, jak i polityki gospodarczej, stanowi bowiem dominacja w gospodarce światowej sektora finansowego, nazywana zamiennie finansjalizacją [Dembinski, 2011] lub finansyzacją [Ratajczak, 2012c; 2013]. Wprowadziła ona chwiejność i niepewność do sfery realnej, coraz bardziej zależnej od chwiejnych w swej naturze rynków finansowych i skomplikowała zatem dyskusję nad pożądanymi formami zapewnienia trwałego rozwoju, bazującą dotychczas na koncepcji dwóch współregulatorów gospodarki: rynku i państwa. Pojawił się bowiem trzeci, silny podmiot, zwany rynkami finansowymi, którego działanie skutecznie osłabia dwa pozostałe, powodując przy tym wielkie wynaturzenia podziałowe, zmieniające etos pracy w etos sprytu i pogoni za *rent seeking*, a z tym polaryzację dochodową i rosące rozmiary biedy. Zderegulowane i zliberalizowane gospodarki krajowe podlegają coraz silniej oddziaływaniu globalnych rynków i innowacji finansowych zorientowanych na manipulowanie sferą emocjonalną psychiki, jej kształtowanie zgodnie z interesami rynków finansowych i upowszechnianie zachowań hazardowych. W tych warunkach jeszcze bardziej niebezpieczny stał się brak wizji zintegrowanego rozwoju, bez której państwo narażone jest na łatwe podporządkowanie się grupom interesów i korporacji dominujących na rynkach finansowych [Woźniak, 2013].

O odnowę ekonomii apelowała również część uczestników IX Kongresu Ekonomistów Polskich, ukierunkowanego na dyskurs nad nowymi nurtami w eko-

wiele ważnych dokonań teoretycznych i empirycznych. Choć nadal twardo broniła swojej metody badawczej, to jednocześnie znacząco, choć stopniowo, zaczęła poszerzać przedmiot badań [Wojtyna, 2011, s. 171–172].

nomii i w innych dyscyplinach nauk ekonomicznych oraz nad istotą przemian w gospodarce światowej, regionalnej i krajowej, z uwzględnieniem wyzwań globalnych oraz aspektów prognostycznych.

Bardzo zdecydowane stanowisko zajął tam M.G. Woźniak [2013] podkreślając, że swoisty *archaizm ekonomii* wymaga poszukiwania nowych koncepcji rozwojowych, ponieważ: „ekonomia oparta na nadmiernym redukcjonizmie, indywidualizmie oraz relatywizmie moralnym być może wskazuje rozwiązania wystarczające dla rozwoju »ekonów« poszukujących jedynie korzyści własnych, policzalnych w kategoriach rynkowych, ale z pewnością nie jest w stanie dostarczyć rozstrzygnięć sprzyjających całościowemu rozwojowi człowieka”.

Z. Sadowski [2013] w referacie zatytułowanym *Rozwój gospodarczy i bieda*, postawił i uzasadnił niezwykle ważną tezę, że w perspektywie obecnego stulecia zagrożenie społeczne, wynikające z narastających nierówności podziału ujawniających się od ponad 30 lat z coraz większą siłą, stało się groźniejsze od zagrożenia ekologicznego i wysunęło się na plan pierwszy problemów rozwojowych⁴. Wskazał na dwie przeciwstawne tendencje, pozytywną – do autoregulacji, na którą składają się wszystkie dodatnie cechy systemu rynkowego oraz na tendencję do autodestrukcji, wynikającą z negatywnych następstw funkcjonowania tego systemu, wyrażających się w narastających zagrożeniach ekonomicznych, ekologicznych a przede wszystkim społecznych. Zdaniem Z. Sadowskiego, obraz dwubiegunowego świata, w którym na jednym biegunie gromadzą się coraz większe kapitały finansowe, a na drugim nędza i bezrobocie, „jest wystarczająco plastyczny, aby dostrzegać absolutną konieczność jego przekształcenia” [2013, s. 5], zwłaszcza wobec prawdopodobieństwa, że po okresie największych zaburzeń związanych z ostatnim kryzysem powróci presja na kontynuowanie działań służących dalszej finansyzacji [Ratajczak, 2012].

J. Wilkin [2013a] w referacie *Ekonomia wolności i ekonomia zniewolenia*, na podstawie analiz wybranych teorii ekonomicznych i wynikających z nich implikacji praktycznych pokazał, jak doktryny ekonomiczne zawłaszczwały niektóre sfery wolności wyznaczane i regulowane przez wartości oraz mechanizmy nienależące do domeny gospodarowania i ekonomii oraz podjął w ten sposób próbę odpowiedzi na pytanie: *Kiedy ekonomia sprzyja poszerzaniu ludzkiej wolności, a kiedy ją ogranicza?*

Z kolei na pytania: *czy i jak pogodzić pryncypialność z praktycznym podejściem do gospodarki?* odpowiadał G.W. Kołodko w referacie *Nowy Pragmatyzm, czyli ekonomia i polityka dla przyszłości* [2013b], nawiązującym do wcześniejszych swoich prac [2013a; 2013c; 2013e], twierdząc, że nie tylko można, lecz trzeba i warto być gospodarczym pragmatykiem i człowiekiem z zasadami.

⁴ To stanowisko koresponduje z tezą J. Sachsa, wyartykułowaną w światowym bestsellerze pt. *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia* [2006], nie bez podstaw przetłumaczonym na dziesiątki języków.

Jego zdaniem, ekonomia przyszłości powinna być uczciwa, postępową, bardziej społeczną niż matematyczna, opisowa i normatywna, pragmatyczna, heterodoksyjna oraz dynamiczna, aby potrafiła dostarczać społeczeństwu tego, czego będą one od niej wymagać.

W kontekście krytyki ekonomii, słabo radzącej sobie z współczesnymi wyzwaniami, oraz przytoczonych już argumentów i postulatów dotyczących potrzeby jej otwierania się na dorobek innych nauk, truizmem byłaby teza, że na płaszczyźnie badawczej wyjaśnianie mechanizmu zintegrowanego rozwoju wymaga integracji wokół jego problemów, tak wewnątrz dyscypliny, jak i w skali interdyscyplinarnej.

Taka integracja naukowców wywodzących się z odmiennych dziedzin, siłą rzeczy, mających różne podejście badawcze, jest jednak niebywale trudna i dlatego w niniejszym artykule, na tle przesłanek decydujących o rosnącej potrzebie pluralizmu metodologicznego, inspiracji wypływających z dorobku nowej ekonomii instytucjonalnej, rodzącej się ekonomii zrównoważonego rozwoju, odkrywanej na nowo koncepcji dobra wspólnego, przedstawione zostaną wybrane propozycje dotyczące usprawnienia dialogu interdyscyplinarnego.

O INTERDYSCYPLINARNOŚCI DYSCYPLINY EKONOMII I JEJ HETERODOKSYJNYM CHARAKTERZE

*Paradoksalnie dyscyplina ekonomii musi być interdyscyplinarna (...).
Ekonomia przyszłości musi być heterodoksyjna (...)*

[Kołodko 2013a, s. 50].

Trudno o lepsze uzasadnienie potrzeby interdyscyplinarnego kształtu oraz heterodoksyjnego charakteru ekonomii niż przytoczone w motto i rozwinięte niżej stanowisko G.W. Kołodko pochodzące z pierwszego rozdziału książki *Dokąd zmierza świat* [2013a] o wymownym tytule: *Ekonomia uczciwa, czyli czym jest współczesna ekonomia, a czym być powinna*. Jego zdaniem, paradoksalnie [2013a, s. 50] dyscyplina ekonomii musi być interdyscyplinarna, ponieważ większość dzieje się na stykach:

- gospodarki i społeczeństwa, badanych przez socjologię, historię, psychologię społeczną, antropologię,
- polityki i społeczeństwa, badanych przez nauki polityczne i socjologię,
- kultury i gospodarki, którymi para się między innymi etnologia i antropologia,
- gospodarki i środowiska naturalnego, a także gospodarki i technologii, będących przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin.

Proponuje on ekonomię umiaru i Nowy Pragmatyzm wychodzący z systemu wartości sprzyjających wielokulturowości, partycypacyjnej globalizacji, inklu-

zywnym instytucjom, spójności społecznej i zrównoważonemu rozwojowi. Postuluje, aby nie rezygnując z pragmatyzmu będącego fundamentalną, niezbywalną cechą racjonalnego gospodarowania, wnieść jednak do procesów reprodukcji nowe wartości [Kołodko, 2013 b]. Ekonomia przyszłości w coraz mniejszym stopniu powinna być zmatematyzowana i sformalizowana, a w relatywnie rosnącym zakresie osadzona właśnie w kontekście kulturowym.

Coraz częściej podkreśla się, że zarówno z perspektywy teoretycznej, jak i pragmatycznej, a więc z punktu widzenia polityki rozwoju, bardziej zasadne jest swoiste podejście „eklektyczne” polegające na wykorzystywaniu do identyfikacji istoty, przejawów, źródeł współczesnych zjawisk i procesów oraz poszukiwania mechanizmów i instrumentów ich stymulowania, dorobku wielu teorii, niekiedy nawet konkurujących ze sobą [Fiedor, 2010, s. 461–462], równocześnie respektowania elastycznego podejścia, adaptującego różne koncepcje i akcentującego różne wymiary rozwoju, łączącego silniej niż wcześniej ujęcia teoretyczne i praktyczne [Götz, 2010, s. 81–98]. Postuluje się też sięganie po nowe, nieznanne przedtem metody badań empirycznych, takie jak eksperymenty psychologiczne, symulacje komputerowe, reprezentatywne badania opinii czy dogmatyka i pragmatyka prawnicza.

Wspólną cechą ekonomistów heterodoksyjnych, wywodzących się z różnych szkół, od historycznej, instytucjonalnej, neoaustriackiej, przez ekonomię ewolucyjną, teorię wyboru publicznego i tzw. nową ekonomię, do ekonomii behawioralnej⁵, ekonomii złożoności, szczęścia i daru, jest odrzucanie koncepcji *homo oeconomicus*, stosowanie ewolucyjnego podejścia do procesów gospodarczych oraz ich analiza na wielu płaszczyznach (społecznej, politycznej, psychologicznej, historycznej itp.).

Ważnym symptomem zmian dokonujących się w obrębie ekonomii był fakt, że niektóre koncepcje wyraźnie nieortodoksyjne zaczęły być traktowane jako część głównego nurtu, a za sprawą noblisty P. Krugmana znalazł się w nim wymiar przestrzenny. Ponadto teoria równowagi ogólnej czy ekonomiczna teoria zachowań ludzkich G. Beckera, stały się inspiracją dla wielu badań i nowych nurtów [Wilkin, 2012, s. 379–380].

M.G. Woźniak [2013a, s. 11] przekonuje, że skoro dotkliwych problemów współczesności nie można skutecznie rozwiązać w ramach funkcjonujących modeli kapitalizmu, polityki rozwoju przez globalizację oraz paradygmatów ekonomii głównego nurtu, naznaczonych logiką indywidualizmu, nadmiernego redukcjonizmu, relatywizmu moralnego, deprecjacją pozaekonomicznych kryte-

⁵ Zdaniem G.W. Kołodki [2012a, s. 48, 2013a, s. 35] nadzieje pokładane w ekonomii behawioralnej i jej sprzęganiu z tradycyjną makroekonomią, stanowiące jeden z argumentów na to, że ekonomia przyszłości powinna być heterodoksyjna, muszą być studzone, ponieważ „może zrodzić się jakiś ekonomiczny Frankenstein, który będzie nas prowadził na manowce”.

riów wyboru oraz niespójnymi z wymaganiami zintegrowanego rozwoju instytucjami, narzędziami i procesami, to potrzebne jest poszukiwanie alternatywnych koncepcji, respektujących harmonizowanie rozwoju wszystkich sfer bytu ludzkiego, a równocześnie godzących kryterium efektywności ekonomicznej z możliwymi do zaakceptowania nierównościami społecznymi.

M. Ratajczak [2012a, s. 6] podkreśla, że – nie tylko ze względu na coraz popularniejszą koncepcję *path dependence* – zjawiska gospodarcze i społeczne należy postrzegać oraz analizować w ich historycznym kontekście, bez którego trudniej jest zrozumieć teraźniejszość i podejmować decyzje dotyczące przyszłości. Zdaniem L. Misesa [2011, s. 185], historia powiększa mądrość i otwiera umysł na zrozumienie ludzkiej natury i przeznaczenia.

O roli historii i instytucji w wyjaśnianiu procesów społeczno-gospodarczych przekonuje od lat D.C. North, wielki zwolennik i realizator badań historyczno-ekonomicznych.

Widoczny renesans perspektywy historycznej stanowi w pewnym stopniu reakcję na dominujący wcześniej w naukach społecznych nazbyt wąski empiryzm lub ahistoryczne teoretyzowanie. J. Sachs wskazuje jednak na konieczność stworzenia odpowiedniego zaplecza teoretycznego dla prowadzenia badań rozwoju gospodarki oraz wnikliwych studiów historycznych.

J. Topolski dostrzegał niebezpieczeństwa wynikające zarówno z ograniczonych możliwości analiz ilościowych, jak i z wyłącznej lub nadmiernej kwantyfikacji. W swoich opiniach na temat istoty niewątpliwego „zgrzytu” między przeciwnikami odhumanizowanej historii i ekonomii a jej rzecznikami wskazywał, że antyintegrujący wpływ Nowej Historii Gospodarczej (kliometrii) wynika z jednostronnego sięgania przez przedstawicieli tej szkoły do teorii ekonomicznych i budowanych na jej gruncie modeli. Podkreślał, że jakkolwiek pozwoliło to na wiele ważnych naukowo stwierdzeń, to jednak wyraźnie oddaliło przedstawicieli tej szkoły od możliwości syntezy i przez eliminację czynników pozaekonomicznych wyraźnie zubożyło całość ich badań [Słodowa-Hełpa, 2013].

Współcześnie alternatywą dla koncepcji *homo oeconomicus* stają się: *parecon* (ang. *participatory economics*), czyli ekonomia partycypacyjna, ekonomia złożoności, ekonomia wiedzy niedoskonałej bazująca na szkole behawioralnej, czyli psychoekonomii, za której sprawą dokonuje się daleko idąca rekonstrukcja dotychczasowych założeń [Mączyńska, 2009, s. 1–5]. Coraz więcej uwagi poświęca się koncepcjom: *homo cooperativus* [Czaja 2011b, s.163], *homo sapiens wikinomicus* [Tapscott i Williams, 2011, s. 48] oraz *homo sustinens* [Kiełczewski, 2011, s. 214–223], koncepcji bazującej na wspólnotowych i altruistycznych wartościach, za którą najsilniej opowiadają się przedstawiciele nurtu ekonomii zrównoważonego rozwoju.

INSTYTUCJONALNE UWARUNKOWANIA ZINTEGROWANEGO ROZWOJU
– PRZESŁANKI I INSPIRACJE TEORETYCZNE

*W pracy badawczej nieustająco walczymy o to,
by wyrwać się z „uścisku recept” na ludzkie trudności.
Powoli, lecz niezłomnie zmierzamy (...) do wykazania,
że istnieje duża różnorodność rozwiązań instytucjonalnych,
które mogą przynieść pomyślne rezultaty*

[E. Ostrom, 2010⁶].

Nie miejsce tu na szeroką prezentację wszystkich inspiracji wpływających z nowej ekonomii instytucjonalnej, zwłaszcza że w zeszytach *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy* były już wielokrotnie prezentowane [Kuder, 2011, s. 84–93; Woźniak, 2006, s. 26–27], podobnie jak i we fragmentach każdego z tomów trylogii *Gospodarka Polski 1990–2011* [Woźniak (red.), 2013a; 2013b]. Ponadto w ostatnich latach ten aspekt stał się przedmiotem większego niż wcześniej zainteresowania badaczy, znajdującego odbicie w licznych opracowaniach [Godłów-Legieź, 2010; Hardt, 2013; Ratajczak, 2011, 2012].

Zdaniem wielu ekonomistów, właśnie ten nurt uczynił uwarunkowania oraz instrumenty stymulowania rozwoju centralnym obszarem zainteresowań i w ten sposób bodaj najsilniej odpowiada na potrzeby współczesnej polityki gospodarczej. W odróżnieniu od tradycyjnego instytucjonalizmu, nowa ekonomia instytucjonalna (NEI), nie kontestuje dorobku ekonomii neoklasycznej, stara się go jednak uzupełnić o elementy instytucjonalne.

Z perspektywy podjętej problematyki na szczególne wyróżnienie zasługuje instytucjonalny tercet noblistów: Coase – North – Williamson⁷.

Najogólniej rzecz biorąc, R. Coase, wprowadzając do debaty ekonomicznej kategorię kosztów transakcji, znajdującą szerokie odzwierciedlenie w teorii wyboru publicznego, stał się inicjatorem nowego spojrzenia na negatywne efekty zewnętrzne, znane i upowszechniane obecnie jako teoremat Coase’a [Godłów-Legieź, 2010, s. 39 i 47–64]. Jego poglądy stanowiły inspirację do debaty dotyczącej potrzeby koordynacji działań, traktowanej za jedną z fundamentalnych zasad rozwoju zintegrowanego. Były też impulsem do doskonalenia matrycy instytucjonalnej, problematyki pogoni za rentą i działań ograniczających jej negatywne skutki [Zybertowicz i Pilitowski, 2009; Zybertowicz, 2010; 2012] przyczyniając się do sformułowania niezwykle ważnych postulatów, szeroko prezentowanych przez J. Wilkina [2007; 2012; 2013].

⁶ Z wywiadu udzielonego przez E. Ostrom dla Forum Prawnego [Korzycka-Iwanow, 2010].

⁷ Oczywiście nie z powodu ich uhonorowania Nagrodą Banku Szwecji, ani tego, że R. Coase i D. North nadali zasadniczy kierunek temu nurtowi oraz powszechnie uznawani są za twórców nowej ekonomii instytucjonalnej (NEI), a O. Williamson, wprowadził tę nazwę, chcąc w ten sposób podkreślić odmiennność nowej formacji od „starego” instytucjonalizmu.

O. Williamson, który miał duży udział w rozwijaniu idei R. Coase, przekonywał, iż w rozwiązaniach instytucjonalnych tkwi największy potencjał poprawy efektywności gospodarowania, lecz zasadnicza trudność polega na znalezieniu instytucji pozwalających zmniejszyć koszty transakcyjne, nieuchronnie związane z wszelkimi formami gospodarowania⁸. Koncentrując się na przedsiębiorstwie jako organizacji koordynującej gospodarkę, alternatywnej i komplementarnej w stosunku do rynku i instytucji hybrydowych łączących rynek z przedsiębiorstwami, próbował integrować dwa główne nurty w teorii przedsiębiorstwa: transakcyjny z nurtem zasobów i kompetencji. Podobnie jak inni przedstawiciele NEI, postulował przesunięcie uwagi teoretyków ekonomii z problematyki wyboru do problematyki kontraktu i w większym niż dotychczas zakresie skoncentrowanie się na strukturach zarządzania (*governance structures*) wewnątrz podmiotów gospodarczych oraz relacjach między nimi, ponieważ od tych struktur (instytucji) zależy poziom kosztów transakcyjnych, sięgających we współczesnych gospodarkach nawet 50% PKB [Noga, 2009].

Najwięcej do problematyki instytucjonalnych uwarunkowań zintegrowanego rozwoju wniósł jednak D. North, który łącząc doświadczenia dwóch dyscyplin – ekonomii i historii gospodarczej – podkreślał, że celem jego badań jest nie tylko nowe spojrzenie na przeszłość, lecz włączenie do teorii ekonomii perspektywy analitycznej umożliwiającej zrozumienie zmiany gospodarczej. Swoje hipotezy weryfikował bowiem na gruncie niezwykle wnikliwych analiz historycznych obejmujących nie tylko rozwój gospodarki amerykańskiej, lecz również europejskiej, ukazując w ten sposób długofalowe procesy i „ścieżki zależności” oraz wpływ na drogę rozwoju przekształcających się instytucji, zapewniających albo rozwój, albo trwałą stagnację krajów i regionów.

D. North nie zrywał z tradycją neoklasyczną, lecz na jej gruncie dowodził kilku niezwykle ważnych aspektów rozwoju, przede wszystkim tego, że system ekonomiczny jest układem wzajemnie powiązanych ze sobą instytucji, wśród których na szczególne podkreślenie zasługują prawa i stosunki własności oraz mechanizmy regulacyjne gospodarki. Uznał neoklasyczną *efektywność alokacyjną* za niepełną, statyczną i prowadzącą nierzadko do błędnych wniosków praktycznych. Przeciwstawił jej *efektywność adaptacyjną* oraz elastyczną matrycę instytucjonalną dostosowującą się zarówno do zmian technologicznych i demograficznych, jak i do szoków pojawiających się w systemie społecznym. Dostrzegał „zakorzenienie” instytucji w podłożu historyczno-kulturowym i ukazywał rolę idei, postaw, wzorców zachowań i źródeł ich powstawania za ważny czynnik wpływający na pomyślność lub niepowodzenie w tworzeniu dobrobytu narodów.

Zarówno ze względu na koncepcję rozwoju, jak i wynikającą z niej interpretację funkcjonowania gospodarki, jego bezsporny wkład do badań nad rozwojem

⁸ Jego metafora przyrównująca te koszty do procesu tarcia w systemach mechanicznych, a odpowiednio instytucje do oleju zmniejszającego efekt tarcia z pożytkiem „zadomowiła się” w pracach wielu ekonomistów [Wilkin, 2007, s. 61].

[Godłów-Legiedź, 2010, s. 68–70, 74–78, 82; Cierniak-Szóstak, 2013, s. 58–60; Kuder, 2011, s. 85–92; Hardt, 2013, s. 57; Słodowa-Helpa, 2013] stanowią także:

- inspirująca i wykorzystywana przez wielu badaczy definicja instytucji – odmienna od definicji T. Veblena czy G.M. Hodgsona – rozumianych jako reguły gry lub jako obmyślane przez ludzi ograniczenia, kształtujące ich wzajemne oddziaływanie na siebie poprzez polityczne, ekonomiczne i społeczne interakcje;
- podział instytucji na formalne i nieformalne oraz odróżnienie instytucji (reguły gry) od organizacji (gracze) i uznanie – odmiennie od J. Stiglitz, O. Williamsona czy J. Commons, traktujących organizacje za rodzaj instytucji – że jedno z drugimi nie mają wiele wspólnego;
- wprowadzenie pojęcia środowiska instytucjonalnego, czyli zbioru instytucji określających warunki interakcji na rynku organizacji;
- ukazanie, że sukces jednych regionów, a klęskę innych można wyjaśnić wpływem działania lub brakiem działania odpowiednich instytucji, sprzyjających rozwojowi lub stających się jego barierą;
- dostrzeganie roli władzy i uświadamianie jej wpływu na procesy rozwojowe, m.in. tak ważny obecnie proces edukacji oraz dostęp do informacji a w konsekwencji kształtowanie modeli mentalnych;
- ukazanie znaczenia ewolucji instytucji państwa, które w pewnych okolicznościach może deformować strukturę (macierz) instytucjonalną i hamować wzrost gospodarczy i rozwój społeczny.

W warunkach, gdy odżył jeden z żelaznych problemów tzw. zawodności rynku, gdy w przypadku dóbr publicznych traci on skuteczną zdolność regulacyjną a z ich administrowaniem niekoniecznie radzi sobie państwo, emocjonalne spory koncentrujące się na linii rynek – państwo okazują się wysoce uproszczone. Przekonuje o tym noblistka E. Ostrom [2013], która, idąc „pod prąd ekonomii konwencjonalnej”, rzuciła wyzwanie teorii i zmusiła mainstreamową ekonomię do zrewidowania części opinii [Aleksandrowicz, (http)]. Wprawdzie w swoich poglądach pozostała wierną pluralizmowi metodologicznemu, łącząc w dyskursie politologię, socjologię, antropologię, ekonomię i inne nauki społeczne, czerpała jednak bardzo wiele z teorii nowego instytucjonalizmu.

Zdaniem D. Bolliera [2012; 2014], E. Ostrom była najwybitniejszą akademicką, która, dzięki żmudnym badaniom terenowym i innowacyjnej pracy teoretycznej, uratowała koncepcję dobra wspólnego i odparła zarzuty G. Hardina o „tragedii wspólnego pastwiska”. Odważnie podjęła bowiem jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii ekonomii politycznej wyrażoną w pytaniu: czy i w jaki sposób można zorganizować wykorzystywanie wspólnych zasobów tak, aby uniknąć zarówno nadmiernej ich eksploatacji, jak i zbyt wysokich kosztów administrowania nimi? Jej badania, dowodzące skuteczności i efektywności systemów zarządzania wspólnotowego, podważyły tezę, że jedyną efektywną drogą jest prywatyzacja i wykazały, że trzeba sięgać do znacznie bogatszej regulacyjnej struktury

instytucjonalnej decydującej o rozwoju, ponieważ instytucja kooperacji wspólnot lokalnych może nierzadko świetnie rozwiązywać część problemów [Noga, (http)].

Sięganie do jej prac jest zasadne z kilku innych jeszcze powodów, przede wszystkim dlatego, że:

– na podstawie niezwykle bogatych badań empirycznych, uwzględniających, zarówno udane, jak i nieudane, sposoby dysponowania różnymi wspólnymi zasobami w wielu rejonów świata – od pastwisk, lasów i jezior, poprzez łowiska rybne w Maine, do systemów irygacyjnych w Nepalu pokazała, jak można z sukcesem zarządzać ziemią, wodą, lasami i łowiskami jako dobrem wspólnym;

– wykazała, że mamy współcześnie do czynienia ze znacznie bogatszą regulacyjną strukturą instytucjonalną decydującą o rozwoju niż rynek i państwo, a emocjonalne spory, wykraczające daleko poza główny nurt teorii ekonomii i sięgające polityki, publicystyki, poruszające się wzdłuż osi państwo – rynek, są wysoce uproszczone;

– dowodziła skuteczności i efektywności systemów zarządzania wspólnotowego, wykazując, że instytucja kooperacji wspólnot lokalnych może nierzadko świetnie rozwiązywać jeden z żelaznych problemów tzw. zawodności rynku i nie jest tak, że gdy w przypadku dóbr publicznych rynek traci skuteczną zdolność regulacyjną, to ich administrowaniem musi zająć się państwo;

– podkreślała, że wspólna własność jest przeważnie znacznie lepiej zarządzana, niż wynikałoby to z klasycznej teorii, tym samym podważając tezę, że jedyną efektywną drogą jest prywatyzacja;

– zwracała szczególną uwagę na zdolności komunikacji i kooperacji, podczas gdy w większości prac ekonomistów dominuje głównie konkurencja.

Oprócz potężnej platformy analitycznej, pozwalającej na badanie dóbr wspólnych w sposób zdyscyplinowany, najtrwalszym osiągnięciem E. Ostrom był wkład w budowie globalnej sieci badaczy dobra wspólnego⁹.

PARADYGMAT I EKONOMIA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Coraz więcej badaczy twierdzi, iż do ekonomii w szerszym niż dotychczas zakresie musi zostać przeniesiona idea zrównoważonego rozwoju, że mamy już nawet do czynienia z nowym paradygmatem, określanym rozwojem niekonwencjonalnym lub alternatywnym, urzeczywistnianym pod nazwami zrównoważonego, trwałego, samopodtrzymującego się rozwoju lub ekorozwoju, w którym celem aktywności ludzkiej przestaje być wzrost gospodarczy, a stopniowo staje się nim rozwój z zachowaniem jego uwarunkowań i sprawiedliwości międzypokoleniowej w dostępie do różnych środowisk: przyrodniczego, kulturowego, ekonomicznego. Ten paradygmat rozwoju, jest definiowany przez cztery grupy własności [Borys 2011a, s. 135]:

⁹ Rozwój koncepcji dobra wspólnego będzie przedmiotem osobnego artykułu.

- cechy i zasady (samopodtrzymywanie, trwałość, równoważenie/zrównoważenie),
- cele (integrowanie operacyjnych celów społecznych, gospodarczych i środowiskowych),
- łady rozwoju (środowiskowy, społeczny i gospodarczy jako ład zintegrowany podstawowy lub przestrzenny, środowiskowy, społeczny, gospodarczy oraz instytucjonalny jako ład zintegrowany całościowy).

Od kilku lat trwa w Polsce pionierska debata, owocująca wyjątkowo bogatym dorobkiem publikacyjnym, dotycząca ekonomii zrównoważonego rozwoju, obejmująca jej różne aspekty teoretyczne i aplikacyjne w powiązaniu z problemami globalizacji, budowy gospodarki opartej na wiedzy. Związana jest ona z próbami odpowiedzi na pytania mające zasadnicze znaczenie w procesie kształtowania się ekonomii zrównoważonego rozwoju [Borys, 2011a, s. 51–58, 136]:

- czy realny jest permanentny wzrost?
- czy zrównoważony rozwój jest w ogóle możliwy?
- czy zrównoważony rozwój niekonwencjonalny jest już dostatecznie skonkretyzowaną koncepcją rozwoju?
- czy można go uznać za nowy paradygmat rozwoju?
- jeśli tak, to co konstytuuje ten paradygmat?
- jakie ma on warunki brzegowe, co wyznacza jego ramy i jakie ma już konkretyzacje?
- ile potrzeba kontynuacji, a ile nowego podejścia w ekonomii zrównoważonego rozwoju?
- jaką rolę w procesie konkretyzacji odgrywa ład zintegrowany?

Wskazuje się, że współcześnie rozwój zrównoważony jest jednak kategorią w dużym stopniu operacyjną o rosnącej konkretności w różnych dziedzinach i dyscyplinach nauki [Poskrobko, Rogall, Borys].

Duży wkład do debaty na zrównoważonym rozwojem wnieśli ekonomiści niemieccy, zwłaszcza H. Rogall [2010, s. 129], który uwzględniając osiągnięcia ekonomii tradycyjnej i ekonomii środowiska, przedstawił definicję ekonomii zrównoważonego rozwoju, bazującą na ekonomii ekologicznej. W późniejszych pracach [2011a; 2011b] sukcesywnie ją rozwijał. Skupił się na ukazaniu zmian, jakie już zachodzą i jakie są pożądane z punktu widzenia zachowania trwałości rozwoju ekologiczno-społeczno-gospodarczego, w szczególności zachowania równowagi między tymi elementami, czyli między rozwojem społeczeństwa i gospodarki a stanem środowiska przyrodniczego. Jego rozważania są ukierunkowane na pokazanie obszarów gospodarczej i społecznej aktywności człowieka, wymagających mniej lub bardziej głębokich zmian, a tym samym istotnego przewartościowania dotychczasowej polityki społeczno-gospodarczej. Traktuje on gospodarkę jako podsystem przyrody, w którym zasoby naturalne nie podlegają substytucji.

Zdaniem H. Rogalla, ekonomię zrównoważonego rozwoju wyróżnia to, że:

- podważa założenia ekonomii neoklasycznej (zwłaszcza w zakresie bezwzględnej suwerenności konsumenta oraz dyskontowania przyszłych kosztów i zy-

- sków płynących z działań na rzecz ochrony środowiska) na rzecz rosnącego znaczenia aspektów sprawiedliwości;
- poszukuje odpowiedzi na pytania: w jaki sposób można uzyskać wystarczające standardy ekonomiczne, społeczno-kulturowe i ekologiczne w granicach tolerancji natury oraz jak należy realizować zasadę sprawiedliwości międzypokoleniowej i wewnątrzpokoleniowej;
 - kieruje się zasadami etycznymi w zakresie przytoczonej wyżej sprawiedliwości międzypokoleniowej i wewnątrzpokoleniowej, praworządności, odpowiedzialności, zapobiegliwości, demokracji uczestniczącej i solidarnościowej;
 - analizuje procesy gospodarcze w kontekście społeczno-ekologicznym uwzględniając wzajemne oddziaływania pomiędzy ludźmi a resztą przyrody (przy wykorzystaniu wiedzy z innych dziedzin nauki);
 - zakłada konieczność wykorzystania takich instrumentów polityczno-prawnych, które sprawiają, że przestrzeganie zasad rozwoju zrównoważonego przez konsumentów i producentów staje się korzystniejsze od ich dotychczasowego zachowania;
 - postuluje konieczność formułowania zasad, reguł zarządzania oraz nowych systemów pomiaru stopnia zrównoważenia i jakości życia tak, aby przeobrażenie społeczeństwa przemysłowego w zrównoważoną gospodarkę nastąpiło w sposób wzorcowy;
 - odrzuca model gospodarki czysto rynkowej oraz centralnie sterowanej na rzecz systemu gospodarki rynkowej w zrównoważonych ramach porządkowych poprzez aktywną ingerencję polityki;
 - przenosi szczególną odpowiedzialność za urzeczywistnienie sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej, globalnego zrównoważenia i uczciwych stosunków handlowych na kraje uprzemysłowione ze względu na charakter ich rozwoju i większe osiągnięcia.

W opinii Rogalla [2011, s. 44–48] ekonomia zrównoważonego rozwoju może stać się nauką akceptowaną przez szerokie gremia, jeśli zostanie „unaukowiona”, czyli będzie rozwijać z respektowaniem kanonów nauki. Istnieją dwie potencjalne drogi jej rozwoju w przyszłości:

- jedna, zmierzająca w kierunku utrwalenia paradygmatu ekonomii zrównoważonego rozwoju i nadania jej charakteru nowej szkoły teoretycznej, podobnie jak to miało miejsce w przypadku ekonomii neoklasycznej;
- druga, polegająca na dominacji strony implementacyjnej zrównoważonego rozwoju, co tworzyć będzie z ekonomii zrównoważonego rozwoju próbę teoretycznego uzasadnienia i weryfikacji realizacji strategii zrównoważonego i trwałego rozwoju; w tym przypadku problem paradygmatu stanie się wyzwaniem drugorzędnym.

H. Rogall nie podjął jednak rozważań o charakterze teoretyczno-metodologicznym i dlatego, zdaniem B. Poskrobko [2011b, s. 9], trudno jego dotychcza-

sowe stanowisko uznać za podstawę ekonomii zrównoważonego rozwoju¹⁰. O ile na dotychczasowym etapie rozwoju nauki było to racjonalne podejście, nie jest ono jednak do zaakceptowania w dłuższej perspektywie, ponieważ bez określenia metodologicznych podstaw żadna nauka nie uzyska niezbędnej zwiezłości, kompatybilności i kompletności badań wielu autorów.

B. Poskrobko [2011c, s. 15] twierdzi również, że nie wszystkie nowe procesy już na tyle ujawniły się, że można je poddać analizie przez pryzmat wiedzy jako wiodącego czynnika tworzenia bogactwa. Nie oznacza to, że można abstrahować od tego czynnika we współczesnych rozważaniach ekonomicznych. Przypuszcza on, że ekonomia wiedzy za kilkadziesiąt lat przejmie rolę ekonomii głównego nurtu. Wcześniej jednak muszą rozwijać się różne kierunki ekonomii cząstkowych lub szczegółowych takich, jak ekonomia instytucjonalna lub ekonomia zrównoważonego rozwoju, które pozwalają przeanalizować, ekonomicznie uzasadnić i rozwiązać te problemy, które nie mogły być rozwiązane przy kanonach ekonomii kapitału. Przytacza równocześnie problemy, jakie są dostrzegane w literaturze, między innymi [Poskrobko, 2011a, s. 14–15]:

- narastanie globalnego kryzysu ekologicznego i naruszenie naturalnych procesów obiegu materii, energii i informacji w biosferze;
- globalizacja i internalizacja procesów gospodarczych przy upartym utrzymywaniu narodowych (państwowych) środków i instrumentów regulacji tych procesów;
- pogłębianie się rozwarstwienia społecznego;
- kryzys finansowy w skali ponadnarodowej, który może doprowadzić do poważnego zubożenia narodów, a w efekcie zagrozić wybuchem trudnych do opanowania niepokoju społecznego w skali ponadnarodowej.

B. Poskrobko podkreśla, że ekonomiści zrównoważonego rozwoju dostrzegają te problemy i próbują wnieść swój wkład w dogłębne poznanie ich przyczyn oraz zaproponować ekonomiczne środki zaradcze. Równocześnie stoi na stanowisku, że nie można bazować wyłącznie na ekonomii ekologicznej [2007, s. 20] będącej nauką analizującą i opisującą procesy gospodarcze, społeczne

¹⁰ Zdaniem B. Poskrobko [2011a, s. 15], ekonomia zrównoważonego rozwoju rozwija się na filozoficznej podbudowie idei zrównoważonego rozwoju z wykorzystaniem dorobku ekonomii cząstkowych, na przykład ekonomii środowiska, ekonomii ekologicznej, ekonomii instytucjonalnej, ekonomii społecznej i innych [Michałowski 2010]. Wprawdzie ekonomiści środowiska zaproponowali i wdrożyli wiele instrumentów, które pozwoliły na wyraźne zmniejszenie antropogenicznego obciążenia środowiska w przeliczeniu zarówno na jednostkę wytworzonego produktu, jak i jednostkę dochodu narodowego, jednakże szybko powstające nowe technologie i wyroby generują inne zewnętrzne skutki ekologiczne i społeczne. Ekonomia środowiska powinna więc nadal szukać adekwatnych instrumentów przeciwdziałania im, a zadaniem ekonomii zrównoważonego rozwoju jest wskazanie systemowych przyczyn powstawania tego typu niekorzystnych zjawisk oraz koniecznych i możliwych działań na rzecz pożądanego ukierunkowania procesu rozwoju nowej cywilizacji.

i ekologiczne stanowiące podstawę realizacji zrównoważonego rozwoju. Zakłada, że między kapitałem naturalnym a antropogennym istnieje relacja komplementarności a nie substytucyjności. Ekonomia ekologiczna odwołuje się do ekologicznego paradygmatu ekonomii i stoi w opozycji do ekonomii środowiska i zasobów naturalnych, która natomiast jest dziedziną teorii ekonomii neoklasycznej, badającą statyczne i dynamiczne warunki optymalności wykorzystania zasobów i walorów środowiska przyrodniczego. Jego zdaniem ta konstatacja wyjaśnia w pewnym stopniu dostrzegane zjawisko deprecjacji nowego paradygmatu i formułowania ocen z pozycji widocznych „gołym okiem” niedostatków jego konkretyzacji na poziomie drugim i trzecim, przy dość powierzchownej znajomości poważnych już osiągnięć teoretycznych na krańcowych poziomach usytuowania nowego paradygmatu rozwoju: pierwszym i czwartym.

Tworząc teorię ekonomii zrównoważonego rozwoju należy uwzględnić podstawowe pojęcia, modyfikowane modele ekonomiczne, niedoskonałości rynku, integrację zasad zrównoważenia, aktualne ukierunkowanie podaży, formy rynku i tworzenie cen, paradygmat zrównoważenia zamiast wzrostu, własną pracę, zrównoważoną politykę pieniężną i finansową, system walutowy.

Przy obecnym stanie wiedzy można, jak się wydaje, wyróżnić kilkanaście różnych, w dużej mierze komplementarnych, form konkretyzacji nowego paradygmatu rozwoju, które określają ramy czy warunki brzegowe dla rozwoju dyscyplin naukowych opartych na tym paradygmacie.

POŁĄCZENIE SIŁ WOKÓŁ WYJAŚNIANIA MECHANIZMU ROZWOJOWEGO JAKO PODSTAWOWE WYZWANIE NA PŁASZCZYŹNIE BADAWCZEJ

*Zacznijmy korzystać z energii wzajemnego partnerstwa,
aby utworzyć nowy świat dla naszego gatunku*

[Raich 2011].

Zdaniem E. Ostrom [2013, s. 299–302] wyzwaniem dla środowiska naukowego w dziedzinie nauk społecznych jest zgodne połączenie sił wokół wspólnych płaszczyzn badawczych.

Również F. Braudel [1999, s. 27] wskazywał, że olbrzymim wyzwaniem, stojącym przed naukami społecznymi, jest integracja różnych dziedzin, jak się okazuje, coraz bardziej niezbędna, by móc precyzyjnie wyjaśniać zjawiska, jakie mają miejsce we współczesnej gospodarce. Podkreślał, że bez określenia metodologicznych podstaw żadna nauka nie uzyska niezbędnej zwięzłości, kompatybilności i kompletności badań wielu autorów. Nie można zatem oczekiwać, że pojawi się jakiś genialny uczony, który będzie twórcą ekonomii zrównoważonego rozwoju.

Wprawdzie współczesna krytyka ekonomii neoliberalnej sprawiła, że „zaminowane pole” teorii ekonomii jest lepiej rozpoznane niż wcześniej. Skoro

projekt neoliberalny ewidentnie nie jest w stanie spełniać swoich obietnic postępu i dobrobytu dla wszystkich. Ważne jest zatem, aby zwolennicy różnych szkół „nie okopali się w swoich szzańcach” i z uporem udowadniali, że nie jest prawdą to, że ich teorie stosowane przez praktyków były przyczyną obecnego kryzysu, że błąd jest po stronie praktyków i polityków [Kargul, 2012].

Ale i jego krytycy nie wyznaczają nowych ścieżek. Nadal otwarte pozostaje pytanie czy obecny stan badań w zakresie teorii ekonomii powinien mobilizować ekonomistów do intensyfikacji prac nad modelem makroekonomicznym, który w zadowalający sposób opisywałby współczesną gospodarkę. Dotychczas bowiem oponenci ujęcia klasycznego wykazywali znacznie większą aktywność w krytyce głównego nurtu niż w zakresie konstruktywnych propozycji. Wiadomo zaś, że tak długo będą w gorszej pozycji, dopóki nie zdołają przedstawić gotowego produktu, czyli formalnego modelu makroekonomicznego. Nawet słaby model jest bowiem lepszy niż żaden [Kargul, 2012, s. 25].

W opinii A. Wojtyny [2011, s. 171], obecny kryzys będzie miał istotne implikacje dla dalszego budowania przez ekonomię własnej tożsamości jako dyscypliny naukowej. Rozstrzygnie też w jakiejś mierze ekonomia głównego nurtu będzie w stanie zaproponować przekonujące jego wyjaśnienie bez uciekania się do dorobku nurtów heterodoksyjnych, czy też to wyjaśnienie będzie wymagało wyjścia poza perspektywę badawczą ekonomii i uwzględnienia dorobku innych dyscyplin. Autor stawia pytanie: czy kryzys w teorii ekonomii jest głębszy niż w gospodarce?

Gdy w początkowym okresie kryzysu ekonomia głównego nurtu stała się obiektem dość powszechnej krytyki nie tylko zewnętrznej, lecz i ze strony własnego środowiska oraz gdy wskazywano, że funkcjonujący przez wiele lat paradygmat ekonomiczny spowodował wyizolowanie gospodarki z bogatego i wieloaspektowego życia społecznego i podporządkowanie człowieka uniwersalnym i anonimowym prawom mechanizmu rynkowego, wydawało się, że musi dojść do radykalnej rekonstrukcji sposobu jej uprawiania i do zmiany układu sił nie tylko między szkołami głównego nurtu, lecz także między głównym nurtem a szkołami heterodoksyjnymi [Wojtyna, 2013]. Kolejne lata kryzysu pokazały jednak, że prawdopodobieństwo takiej rekonstrukcji wyraźnie zmalało ze względu na szybkie i – ogólnie rzecz biorąc – skuteczne zastosowanie zarówno tradycyjnych, jak i niekonwencjonalnych narzędzi.

Model ustroju gospodarczego jest bowiem jednym z fundamentalnych czynników kształtujących jakość rządów i rządzenia na wszystkich jego poziomach: od krajowego, a nawet ponadnarodowego poprzez lokalny. Ustrój gospodarczy wyznacza przy tym ramy dla sektora publicznego [Mączyńska, 2009, s. 148–150]. Choć opinie o modelu społecznej gospodarki rynkowej są dość kontrowersyjne, to analiza jego cech wskazuje, że daje on szansę na stworzenie trwałych podstaw spójności i równowagi rozwoju. Cechuje go bowiem holizm, czyli kompleksowe uwzględnianie poszczególnych elementów niezwykle złożonego

systemu, jakim jest ustrój społeczno-gospodarczy. E. Mączyńska [2009, s. 15], wskazując na wpływ tych idei na sformułowaną przez J. Sachsa [Sachs, 2006] koncepcję *ekonomii klinicznej*, czyli właśnie holistycznego podejścia wzorowanego na holistycznej medycynie, a także na krytykowaną przez P. Krugmana jednostronność doktryny neoliberalnej, podkreśla, że warunkiem efektywnego wdrażania w praktyce ordoliberalnej koncepcji społecznej gospodarki rynkowej jest jej przystosowanie do współczesnych, bezprecedensowo dynamicznych przemian technologicznych, społecznych i gospodarczych, w tym globalizacji.

Spośród propozycji „łączenia sił” i przełamywania barier na płaszczyźnie badawczej ekonomii zrównoważonego i zintegrowanego rozwoju zasługują stanowiska: T. Borysa, M.G. Woźniaka, E. Ostrom i R. Domańskiego.

Zdaniem T. Borysa dyskusje nad przyszłością ekonomii na nowo ożyły nie tylko z powodu koniecznych refleksji kryzysowych, ale także wskutek rosnącego zainteresowania transferem ogólnej idei nowych paradygmatów rozwoju do poszczególnych dziedzin i dyscyplin naukowych. Towarzyszące tej dyskusji kontrowersje wymagają wstępnego chociażby określenia ram i warunków brzegowych nowej ekonomii [Słodowa-Hełpa, 2013]. W opinii T. Borysa, „warunki brzegowe” wymagające identyfikacji i mające kluczowe znaczenie w implementacji nowej koncepcji rozwoju mają ze swej natury charakter uniwersalny. Dotyczą nie tylko ekonomii jako dyscypliny nauk ekonomicznych, ale także innych dyscyplin tej dziedziny naukowej (przykładowo nauk o zarządzaniu). Ramy te powinny wynikać z możliwie najpełniejszego rozpoznania samej istoty tej koncepcji. Jednak już sam stopień tego rozpoznania budzi zasadnicze kontrowersje, ponieważ odpowiedzi na pytanie: czy rozwój zrównoważony jest już nowym paradygmatem rozwoju są diametralnie różne. Podkreśla on, że w praktyce można zaobserwować dopiero początkową fazę konkretyzacji paradygmatów (w niektórych dziedzinach nauki to swoista próżnia teoretyczna) na poziomie drugim i trzecim, przy dość zaawansowanej konkretyzacji na poziomie pierwszym – holistycznej teorii nowego paradygmatu rozwoju jako interdyscyplinarnej integracji cech, zasad, celów i łańcuchów rozwoju i na poziomie czwartym, na którym istnieją już w miarę kompleksowo opracowane teorie na przykład zrównoważonej konsumpcji, zrównoważonej turystyki, zrównoważonej logistyki czy zrównoważonego transportu. Na poziomie czwartym zauważa się – z konieczności – bezpośrednio odwoływanie się do cech i zasad nowego paradygmatu na najwyższym poziomie ogólności. Powstałe w ten sposób „ciśnienie” badawcze powinno sprzyjać w najbliższych latach poważnym pracom kreującym i stabilizującym interdyscyplinarne fundamenty teoretyczne na poziomie drugim i trzecim (dziedzin i dyscyplin naukowych).

T. Borys [2011, s. 75–81] podkreśla, że dotychczasowe badania nad rozwojem zrównoważonym charakteryzuje niestety dezintegracja i rosnący w wyniku „dezintegracyjnych” ograniczeń sceptycyzm co do możliwości konkretyzacji tej

koncepcji rozwoju, a przede wszystkim uznania jej za całościowy, holistycznie pojmowany, paradygmat mający swoje bezpośrednie przełożenie na holistycznie rozumianą jakość życia. Proponuje zatem przyjęcie jako podstawy do integracji środowisk naukowych i prowadzenia interdyscyplinarnych badań nad rozwojem zrównoważonym kategorii ładu zintegrowanego, rozumianego jako pozytywny stan docelowy zmian rozwojowych łączący w spójny, niesprzeczny sposób łądy składowe, będącego *benchmarkingowym* sposobem wyrażania wzorca rozwoju lub inaczej układem docelowym rozwoju zrównoważonego (*benchmarkiem* dla zmian rozwojowych). Zaznacza, że bez takiego podejścia do badań trudno byłoby przybliżyć się do prawdziwej istoty nowego paradygmatu rozwoju. Zastrzega jednak, że nie można utożsamiać rozwoju zrównoważonego z ładem zintegrowanym, bowiem pierwsze pojęcie oznacza proces, a drugie stan docelowy zmian rozwojowych posiadających cechę równoważenia.

T. Borys przekonuje, że ład zintegrowany może sprzyjać pokonywaniu barier w konkretyzacji koncepcji rozwoju zrównoważonego, a zwłaszcza w usuwaniu barier wynikających z rozchwiania jednoznaczności interpretacji istoty rozwoju zrównoważonego oraz pozostałości wąskiej interpretacji tej koncepcji rozwoju, eksponującej przede wszystkim ochronę środowiska. Sprzyjać też powinien coraz powszechniejszemu automatyzmowi „wiązań” rozwoju zrównoważonego z jakością życia oraz eksponowaniu ładu aksjologicznego, opartego na co najmniej umiarkowanym antropocentryzmie, jako superkryterium oceny pozytywności zmian, decydującym czy zmiany te są rozwojowe czy regresywne.

M.G. Woźniak [2013] pierwotnych sił motorycznych rozwoju poszukuje w wielosferycznym bycie ludzkim i w jego dwoistej, wielorako ograniczonej psychice. Proponuje podejście do badania zintegrowanego rozwoju oparte na ośmiu sferach: ekonomicznej, politycznej, społecznej, konsumpcji, technologicznej, kapitału ludzkiego, aksjologicznej oraz natury i biologii. Ten ośmiosferyczny model posłużył mu do identyfikacji ograniczeń integracji procesów rozwojowych i głównych przejawów dezintegracji rozwoju społeczno-ekonomicznego oraz do wskazania instytucjonalnych i systemowych warunków harmonizowania procesów rozwojowych.

Choć można byłoby dyskutować nad taką klasyfikacją lub ewentualną możliwością integracji i ograniczenia liczby sfer, to model analityczny zaproponowany przez M.G. Woźniaka stanowi niezwykle inspirującą propozycję podejścia holistycznego uwzględniającego występowanie międzysferycznych sprzężeń zwrotnych. Autor podkreśla, że właśnie badanie synergii ogółu tych sprzężeń wymaga podejścia zintegrowanego, interdyscyplinarnego, respektującego całą złożoność bytu ludzkiego i naturalne dążenie człowieka do wartościowego życia, osiągnięcia pełni istnienia, materializującej się przez harmonizowanie celów rozwojowych właściwych dla poszczególnych sfer. Dla przezwyciężenia błędnych kół rozwoju uruchamianych w wyniku sprzężeń międzysferycznych M.G. Woźniak proponuje przyjęcie podejścia zintegrowanego w polityce gospodar-

czej. Wskazuje, że odcinkowe strategie mogą być spójne wtedy, gdy są wypracowane z nierozzerwalnej sieci relacji zachodzących na siebie. Uzasadnia, że wyeliminowanie instytucjonalnych barier zintegrowanego rozwoju jest możliwe przez holistyczną modernizację refleksyjną kapitału ludzkiego zorientowaną na zintegrowane rozwijanie kompetencji do refleksyjności zewnętrznej i wewnętrznej. Dopiero dysponując teoretycznym rozpoznaniem można uruchamiać oparte na wiedzy strategie zrównoważonego i zintegrowanego rozwoju oraz związane z nimi odpowiednie instrumenty polityki gospodarczej, społecznej i ekologicznej [Kołodko, 2013, Woźniak, 2013], identyfikować warunki, w których państwo może wspomagać oddolne procesy i ukierunkowywać je na zintegrowany rozwój [Woźniak, 2013].

Akceptując w pełni to stanowisko uznać należy, że kluczowym wyzwaniem teoriopoznawczym, analityczno-empirycznym oraz aplikacyjnym jest poszukiwanie mechanizmów godzenia kryteriów wyeksponowanych przez M.G. Woźniaka.

Propozycje usprawnienia dialogu interdyscyplinarnego przedstawia R. Domański [2012, s. 193], wychodzący z założenia zbliżonego do stanowiska M.G. Woźniaka, że życie społeczno-gospodarcze jest wielokrotnie złożonym systemem współzależności, ujawniających się w trakcie interakcji. Rozwój takich systemów ma z reguły charakter nieliniowy, choć przy zastosowaniu pewnych uproszczeń można go przedstawić w formie liniowej. Nieliniowość systemów wielokrotnie złożonych i dynamicznych jest często powodem ich niestabilności. R. Domański [2012, s. 238–242] podkreśla, że integracja różnych metod może dokonywać się tylko w szczególnym kontekście teoretycznym. Próby takiej integracji powinny być poprzedzone przyjęciem najbardziej obiecującej perspektywy teoretycznej. Za J.C. Berghem przytacza i ocenia listę 12 perspektyw, które mogą tworzyć pojęciową i teoretyczną podstawę analizy ekologiczno-ekonomicznej. Podkreśla, że mimo wielu różnic w tych koncepcjach, są i podobieństwa. Wiele argumentów przemawia zaś za utrzymaniem pluralizmu metodologicznego. Może on sprzyjać ożywieniu różnorodności badań biologicznych i kulturowych, może także wzmacniać postawy partycypacyjne i decentralizacyjne w polityce i w życiu publicznym [Domański, 2012, s. 242].

E. Ostrom [2013, s. 299–300] podkreśla, że wyzwaniem dla nauk społecznych jest także odpowiadanie na zapotrzebowanie praktyki. Jeśli mają one mieć znaczenie dla polityki, ich zadaniem będzie zintegrowanie prób sporządzenia „mapy terenu” i prób opracowania możliwych do rozwiązania modeli. Jej zdaniem, należy docenić potęgę analityczną, jaką można czerpać z wkładu intelektualnego wielu znanych myślicieli. Współczesne badania w dziedzinie teorii wyboru publicznego i prywatnego, ekonomii kosztów transakcyjnych, NEI, ekonomicznej analizy prawa, teorii gier i wielu innych pokrewnych dziedzinach wnoszą ważny wkład, który należy wykorzystać w dobrze podbudowanych teoretycznie badaniach empirycznych [Ostrom, 2013, s. 302].

PODSUMOWANIE

Gospodarka bez wartości jest jak życie bez sensu

[Kołodko, 2013a, s. 164].

Poszukiwania nowej, lepszej ekonomii od lat idą w różnych kierunkach. Optymistyczne jest to, że w ekonomii *powiało wiosną*, że zatacza ona coraz szersze kręgi i staje się widoczna również w innych naukach społecznych oraz w sferze praktycznej. Pozytywnie należy bowiem ocenić:

– rosnącą skalę gospodarki współzależności kształtowanej pod wpływem sieciowego rozwoju technologicznego i społecznego, której kluczowymi siłami rozwojowymi stają się: zaufanie, szacunek, wolność, transparentność, użyteczność, podatność na zmiany, obfitość informacji, wzajemna pomoc [Poniatowska-Jaksch, 2013, s. 27–29],

– propozycje „zresetowania” dotychczasowego myślenia i wykorzystania potęgi zbiorowej innowacyjności, wprowadzenia nowych zasad konkurencji, w tym: otwartości, partnerstwa, wspólnoty działania w wymiarze globalnym oraz tworzenia nowych, innowacyjnych produktów i usług [Tapscott i Williams, 2011],

– coraz większe zainteresowanie badaczy, władz publicznych i społeczeństwa ekoinnowacjami, potwierdzające zarówno wzrost świadomości zagrożeń środowiskowych, jak i znaczenia innowacji dla konkurencyjności [Bukowski, Szpor, Śniegocki, 2012; Szpor i Śniegocki, 2012],

– rozwój bioekonomii i biogospodarki, obejmującej praktycznie wszystkie sektory i związane z nimi usługi, stanowiącej strategiczną ponadsektorowo integrującą formę działań wpisującą się w interdyscyplinarne podejście do zasad planowania i finansowania badań naukowych oraz przedsięwzięć gospodarczych [Chyłek i Rzepecka, 2011, Chyłek, 2012, Chyłek, 2013],

– wzrost społecznej odpowiedzialności biznesu oraz aktywności i skuteczności działania wielu organizacji krajowych i międzynarodowych promujących zrównoważoną produkcję, między innymi Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Centrum Etyki Biznesu, Instytutu na Rzecz Ekorozwoju,

– coraz bardziej profesjonalne kształtowanie relacji przedsiębiorstw z otoczeniem biznesowym i społecznym oraz wzrost ich wiarygodności i reputacji, stającej się istotnym elementem kreowania przewagi konkurencyjnej,

– rosnącą rolę wśród kreatorów zrównoważonego rozwoju oraz konkurencyjności świadomych i aktywnych konsumentów (prosumentów), przywiązujących coraz większą wagę do etycznej reputacji firm, preferujących wysoką jakość produktów i usług, zrównoważoną konsumpcję, będącą wyzwaniem systemowym i głównym regulatorem życia społecznego oddziałującym w coraz większym stopniu na nowe oblicze rynków przyszłości [Kiełczewski, 2008; Duczkowska-Małysz, 2013; Słodowa-Hełpa, 2009b; Zalewski, 2008].

W tych warunkach warto więc zaufać poglądom twórców wikonomii i makrowikonomii, *Globalnej współpracy, która zmienia wszystko* [Tapscott i Williams, 2008; 2011], że umiejętność masowej, spontanicznej współpracy łącząca się ze wszechobecnością technologii powinna znajdować swoje zastosowanie nie tylko w biznesie, ale w wielu dziedzinach, w których ludzkość osiągnęła historyczny punkt zwrotny.

W kontekście „soczewkowej” metafory G.W. Kołodki, nie bez podstaw uczynionej zatem motto tego artykułu, warto dodać żartobliwie i też metaforycznie, że owe soczewki powinny koniecznie być progresywne, aby umożliwić równoczesne patrzenie przez te same okulary na różne wymiary rzeczywistości. Jedną z największych ułomności współczesnej ekonomii jest bowiem patrzenie na rozwój przy użyciu „starych okularów”, koncentrujące się na dobrach i usługach rynkowych, natomiast niedocenywanie tego, co nie jest wartościowane i wyceniane przez rynek, a jednak ważne dla jednostek i społeczeństw [Galar, 2012]. Sprawia to, że z codziennych interakcji między ludźmi wyparowuje ich wymiar etyczny, zanikają postawy, które A. Smith nazwał „uczuciami moralnymi”, czyli myślenie o rozwoju, który pozwoliłby *żyć pełnią człowieczeństwa* [Rogaczewska, 2013].

Problem w tym, że – jak pokazuje doświadczenie – nie każdy użytkownik soczewek potrafi się do nich przystosować i wykorzystać ich dobrodziejstwo. Nierzadko potrzeba do tego sporo czasu, prób i błędów. Z pewnością też badania interdyscyplinarne nad rozwojem zintegrowanym nie będą wolne od pułapek i zagrożeń.

LITERATURA

- Aleksandrowicz P., *Pod prąd ekonomii konwencjonalnej*, www.obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 13.09.2014 r.).
- Apel wykładawców i naukowców: *Odnowienie badań i nauczania w dziedzinie finansów, ekonomii i zarządzania dla lepszego służenia dobru wspólnemu*, 2011, Geneva-Fryburg-Zurych, <http://www.responsiblefinance.ch/apel/> (dostęp: 10.09.2014 r.).
- Balcerowicz L., 2013, *Wstęp do wydania polskiego* [w:] E. Ostrom, *Dysponowanie wspólnymi zasobami*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa, s. XI–XXVI.
- Bąkiewicz A., Żuławska U., 2010, *Od teorii wzrostu do ekonomii rozwoju* [w:] *Rozwój w dobie globalizacji*, red. A. Bąkiewicz, U. Żuławska, PWE Warszawa.
- Bollier D., 2014, *The Commons. Dobro wspólne dla każdego*, Faktoria.
- Borys T., 2005a, *Aksjologiczne podstawy rozwoju* [w:] *Humanistyczne, ekonomiczne i ekologiczne aspekty kategorii „rozwój”*, red. F. Piontek, J. Czerny, Komitet „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium PAN, Zeszyty Naukowe nr 40, Warszawa-Bytom.
- Borys T., 2005b, *Kategoria rozwoju i pojęcia pochodne. Część I – czy tylko spór o semantykę?* „Problemy Ekologii”, R. 9, nr 2.

- Borys T., 2005c, *Kategoria rozwoju i pojęcia pochodne. Część 2 – czyli o znaczeniu pierwszej wielkiej trójki*, „Problemy Ekologii”, R. 9, nr 4.
- Borys T., 2010, *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w naukach ekonomicznych* [w:] *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Zarys problemów badawczych i dydaktyki*, red. B. Poskrobko, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku, Białystok.
- Borys T., 2011a, *Interdyscyplinarność ekonomii zrównoważonego rozwoju* [w:] *Teoretyczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju*, red. B. Poskrobko, Wyd. WSE, Białystok.
- Borys T., 2011b, „*Warunki brzegowe*” ekonomii zrównoważonego rozwoju [w:] *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, red. B. Poskrobko, Wyd. WSE, Białystok.
- Borys T., 2011c, *Zrównoważony rozwój – jak rozpoznać ład zintegrowany*, „Problemy Ekorozwoju”, nr 2.
- Brzeziński M., Gorynia M., Hockuba Z., 2008, *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI w. Między imperializmem a kooperacją*, „Ekonomista”, nr 2.
- Bukowski M., Gąska J., Śniegocki A., 2012, *Między Północą a Południem – pułapki status quo i wyzwania modernizacji Polski do roku 2050, Niskoemisyjna Polska 2050*, Instytut Badań Strukturalnych, Warszawa.
- Bukowski M., Szpor A., Śniegocki A., 2012, *Drzemiący tygrys, spętany orzeł. Dylematy polskiej debaty o polityce innowacyjnej*, Instytut Badań Strukturalnych, Warszawa.
- Chylek E.K., Rzepecka M., 2011, *Biogospodarka – konkurencyjność i zrównoważone wykorzystanie zasobów*, „Polish Journal of Agronomy”, nr 7.
- Czaja S., 2011a, *Nowe kategorie ekonomiczne w teorii zrównoważonego i trwałego rozwoju* [w:] *Teoretyczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju*, red. B. Poskrobko, Wyd. WSE, Białystok.
- Czaja S., 2011b, *Paradygmat ekonomii głównego nurtu i ekonomii zrównoważonego rozwoju* [w:] *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, red. B. Poskrobko, Wyd. WSE, Białystok.
- Czaja S., 2012, *Problemy badawcze oraz wyzwania rozwojowe ekonomii środowiska i zasobów naturalnych*, „Ekonomia i Środowisko”, nr 3(43).
- Dembinski P.H., 2011, *Finanse po zawale. Od euforii finansowej do gospodarczego ładu*, Studio EMKA, Warszawa.
- Droba, 2014, *Krytyka neoliberalizmu w kontekście rozwoju zrównoważonego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 39: *W kierunku zintegrowanego rozwoju*.
- Felber Ch., 2014, *Gospodarka Dobra Wspólnego. Model ekonomii przyszłości*, Wydawnictwo Biały Wiatr, Rzeszów.
- Fiedor B., 2010a, *Kryzys gospodarczy a kryzys ekonomii jako nauki*, „Ekonomista”, nr 4.
- Fiedor B., 2010b, *Nauki ekonomiczne a współczesność. Modyfikacje paradygmatu i współpraca z innymi dziedzinami nauk*, Biuletyn PTE.
- Fiedor B., 2013, *Uwagi o potrzebie równowagi metodologicznej w ekonomii*, „Studia Ekonomiczne”, nr 1 (LXXVI), s. 101–117.
- Fiedor B., Kociszewski K. (red.), *Ekonomia rozwoju*, 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.

- Fleischer M., 2014, *Kapitał niestety nie()ludzki*, Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner, Kraków.
- Godłów-Legiędz J., 2010, *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi?*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Götz M., 2010, *Podstawowy model nowej ekonomii geograficznej a przypadek Niemiec – próba oceny*, „Studia Ekonomiczne”, nr 1 (LXIV).
- Hausner J., 2002, *Rozwój regionalny – polityka regionalna – fundusze unijne* [w:] *Rozwój polskiej gospodarki. Perspektywy i uwarunkowania*, red. G.W. Kołodko, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa.
- Kiełczewski D., 2011, *Homo oeconomicus versus homo sustinens. Uwagi o metodologicznych odmiennościach między ekonomią zrównoważonego rozwoju a ekonomią głównego nurtu*, [w:] *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, red. B. Poskrobko, Wyd. WSE, Białystok.
- Kołodko G.W., 2008, *„Wędrujący świat”*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kołodko G.W., 2013a, *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kołodko G.W., 2013b, *Nowy Pragmatyzm, czyli ekonomia i polityka dla przyszłości*, referat na IX Kongres Ekonomistów Polskich, www.kongres.pte.pl (dostęp: 22.11.2013 r.).
- Kołodko G.W., 2014, *Kto jest dobrym ekonomistą*, „Rzeczpospolita” z 3 marca, s. B 11.
- Korzycka-Iwanow M., 2010, *Wywiad z Elinor Ostrom*, „Forum Prawnicze”, nr 1.
- Krukowska M., 2014, *Nierówności hamują wzrost?* csr.forbes.pl/artykuly,179424,1,1.html (dostęp: 21.11.2014 r.).
- Kuder D., 2011, *Pojęcie instytucji w teorii ekonomii*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 19: *Modernizacja dla spójności społeczno-ekonomicznej*.
- Mączyńska E., 2007, *Gospodarka przelomu. Wyzwania dla ekonomistów*, *Opolskie Roczniki Ekonomiczne*, nr 17, PTE Oddział w Opolu, s. 27–40.
- Mączyńska E., 2009, *Ekonomia a przełom cywilizacyjny. Pytania otwarte*, „Studia Ekonomiczne”, INE PAN, nr 3–4, s. 137–156.
- Mączyńska E., 2011, *Gdy sługa staje się panem, czyli dysfunkcje pomiaru wartości biznesu i wyników działalności gospodarczej* [w:] *Czas na pieniądze. Zarządzanie Finansami Inwestycje, wycena przedsiębiorstw, zarządzanie wartością*, red. D. Zarzecki, Szczecin.
- Mączyńska E., 2013, *Błędy pomiaru w gospodarce. Następstwa i przeciwdziałania*.
- Mączyńska E., *Nie ma jedynie słusznych teorii ekonomii*, www.obserwatorfinansowy.pl (dostęp: 12.10 2014 r.).
- Michałowski A., 2013, *Ekonomiczno-ekologiczne podstawy administrowania środowiskiem*, „Administracja Publiczna. Studia Krajowe i Międzynarodowe”, nr 1.
- Mises L., 2011, *Teoria a historia. Interpretacja procesów społeczno-gospodarczych*, Instytut Ludwiga von Misesa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Noga A., *Bogactwo instytucjonalne gospodarki*, Nobel w ekonomii 2009, www.adam-noga.pl (dostęp: 21.06.2013 r.).
- Ostrom E., 1990, *Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Action*, Cambridge University Press, Cambridge.

- Ostrom E., 2013, *Dysponowanie wspólnymi zasobami*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Polak E., 2014, *Rozwój zintegrowany a dobrobyt społeczno-ekonomiczny – kłopoty z pomiarem*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 37: *Gospodarka Polski 1990–2013. Nadzieje i obawy o perspektywę zintegrowanego rozwoju*.
- Poniatowska-Jaksch M., 2013, *Przesłanki nowego myślenia strategicznego* [w:] *Model biznesu. Nowe myślenie strategiczne*, red. M. Duczkowska-Piasecka, Difin, Warszawa.
- Poskrobko B., 2010a, *Filary ekonomii zrównoważonego rozwoju* [w:] *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Materiały do studiowania*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku, Białystok.
- Poskrobko B., 2010b, *Usługi środowiska jako kategoria ekonomii zrównoważonego rozwoju*, „Ekonomia i Środowisko”, nr 1(37).
- Poskrobko B., 2011a, *Metodologiczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju* [w:] *Ekonomia zrównoważonego rozwoju w świetle kanonów nauki*, red. B. Poskrobko Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku, Białystok.
- Poskrobko T., 2012, *Nowe koncepcje i teorie rozwoju w ekonomii* [w:] *Wyzwania współczesnej ekonomii*, red. Czaja S., Poskrobko T. i in., Wyd. Difin, Warszawa.
- Poskrobko B., 2012b, *Metodyczne aspekty ekonomii zrównoważonego rozwoju*, „Ekonomia i Środowisko”, nr 3(43).
- Poskrobko B., 2012c, *Wizja ekonomii zrównoważonego rozwoju* [w:] *Ewolucja czy rewolucja? Czas przemian, czas wyzwań*, red. W. Kowalczewski, Wyd. PRET, Warszawa.
- Ratajczak M., 2011a, *Co dalej z ekonomią?* [w:] *Szkice z historii ekonomii*, red. M. Bochenek, PTE Oddział w Toruniu, Toruń.
- Ratajczak M., 2011b, *Popularność ekonomii instytucjonalnej. Moda czy trwała zmiana?* [w:] A. Pollok (red.), *Zeszyty Naukowe PTE*, nr 9, Kraków.
- Ratajczak M., 2012, *Finansyzacja gospodarki*, „Ekonomista”, nr 3.
- Ratajczak M., 2013, *Ekonomia i edukacja ekonomiczna w dobie finansyzacji* [w:] *Ekonomia dla przyszłości odkrywać naturę i przyczyny zjawisk gospodarczych, Sesja plenarna Fundamentalne problemy w teorii ekonomii i praktyce gospodarczej*, IX Kongres Ekonomistów Polskich, PTE Warszawa.
- Rogaczewska M., 2013, *Sztuka kooperacji*, „Więź”, nr 2 (652).
- Rogall H., 2010, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
- Sedlacek T., 2012, *Ekonomia dobra i zła*, Studio Emka, Warszawa.
- Sedlacek T., Orrel D., 2012, *Zmierzch Homo Economicus*, rozmowa z R. Chłupatym, Studio Emka, Warszawa.
- Sen A., 2002, *Rozwój i wolność*, tł. J. Łoziński, Wyd. Zysk i S-ka, seria *Antropos*, Poznań.
- Słodowa-Helpa M., 2013, *Rozwój zintegrowany. Warunki, wymiary, wyzwania*, CeDeWu, Warszawa.
- Stiglitz J.E., 2007, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Stiglitz J.E., 2012, *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers Our Future*, W.W. Norton & Company, New York – London.

- Stiglitz J.E., Sen A., Fitoussi J.P., 2013, *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, PTE Warszawa.
- Tapscott D., Williams A. D., 2008, *Wikinomia. O globalnej współpracy, która zmienia wszystko*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa.
- Tapscott D., Williams A. D., 2011, *Makrowikinomia. Reset świata i biznesu*, Studio Emka, Warszawa.
- Thurow L.C., 1999, *Przyszłość kapitalizmu: Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Topolski J. 1998, *Świat bez historii*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Topolski J., 2003, *Wolność i przymus w tworzeniu historii*, Warszawa.
- Wilkin J., 2013a, *Ekonomia wolności i ekonomia zniewolenia. Kiedy ekonomia sprzyja poszerzaniu ludzkiej wolności, a kiedy ją ogranicza?* referat na IX Kongres Ekonomistów Polskich, www.kongres.pte.pl (dostęp: 22.10.2013).
- Wilkin J., 2013b, *Kategoria jakości rządzenia w naukach społecznych – zagadnienia metodologiczne [w:] Jakość rządzenia w Polsce. Jak ją zbadać, monitorować i poprawiać?*, red. J. Wilkin, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 19–38.
- Wilkin J., 2014, *Dlaczego ekonomia straciła duszę?*, „Biuletyn PTE”, nr 1.
- Woźniak M.G. (red.), 2013, *Gospodarka Polski 1990–2011*, t. 3, *Spójność* Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Woźniak M.G., 2006, *Strategiczne i instytucjonalne wyzwania dla Polski w kontekście globalizacji i regionalizacji*, „Nierówności Społeczne i Wzrost Gospodarczy”, z. 9: *Regionalizacja i globalizacja*, cz. 2.
- Woźniak M.G., 2012, *Teoretyczne i praktyczne kwestie budowy spójności społeczno-ekonomicznej dla gospodarki innowacyjnej [w:] Gospodarka Polski 1990–2011. Transformacja. Modernizacja. Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, t. 3: *Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, red. M.G. Woźniak, PWN, Warszawa.
- Woźniak M.G., 2013, *Od gospodarki „ekonów” do zintegrowanego rozwoju, poprzez nową edukację ekonomiczną*, referat na IX Kongres Ekonomistów Polskich, www.kongres.pte.pl (dostęp: 20.10.2013 r.).
- Woźniak M.G., 2014, *Polska potrzebuje zintegrowanego rozwoju*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 37: *Gospodarka Polski 1990–2013. Nadzieje i obawy o perspektywę zintegrowanego rozwoju*.
- Woźniak M.G., 2014, *Refleksje na marginesie wyboru tekstów Tadeusza Kowalika pt. „O lepszy ład społeczno-ekonomiczny”, opublikowanego przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 37.
- Zybertowicz A., 2010, *Polityczna pogoń za rentą jako zagrożenie dla spójności społecznej i modernizacji (część II: Ilustracje i rekomendacje)*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 17: *Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja gospodarki*.
- Zybertowicz A., Pilitowski B., 2009, *Polityczna pogoń za rentą: Peryferyjna czy strukturalna patologia polskiej transformacji? „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 14: Uwarunkowania instytucjonalne*.
- Żakowski J., 2011, *Noga w chmurach*, „Polityka”, nr 36.

Streszczenie

Na tle krytyki ekonomii, słabo radzącej sobie z współczesnymi wyzwaniami, zbyt małej otwartości ekonomii głównego nurtu na stanowiska heterodoksyjne oraz na inne dyscypliny naukowe oraz postulatów dotyczących pluralizmu metodologicznego i rosnącej potrzeby jej otwierania się na dorobek innych nauk, w artykule przedstawione zostały wybrane propozycje usprawnienia dialogu oraz przełamywania barier w zakresie wyjaśniania mechanizmu zintegrowanego rozwoju. Ta niezbędna integracja tak wewnątrz dyscypliny, jak i w skali interdyscyplinarnej stanowi bowiem trudne wyzwanie dla środowiska naukowego w dziedzinie nauk społecznych.

Spośród propozycji zgodnego połączenia sił wybrane zostały stanowiska: T. Borysa, M.G. Woźniaka, E. Ostrom i R. Domańskiego. Osadzone one zostały w kontekście inspiracji wpływających z dorobku nowej ekonomii instytucjonalnej, odkrywanej na nowo koncepcji dobra wspólnego oraz rodzącej się ekonomii zrównoważonego rozwoju.

Słowa kluczowe: rozwój zintegrowany, rozwój zrównoważony, metodologia ekonomii, nowa ekonomia instytucjonalna, ekonomia zrównoważonego rozwoju, koncepcja dobra wspólnego

The Interdisciplinary Nature of the New Paradigm of Development – Considerations and Proposals for Improving the Dialogue*Summary*

Against the background of criticism of economics, poor as they cope with contemporary challenges, too little openness to mainstream economics and heterodox positions to other disciplines and methodological pluralism demands and grow-more needs of its opening up to the achievements of other sciences, has been presented in the article-ly selected proposals to improve the dialogue and overcoming barriers in terms of explaining the mechanism of integrated development. The need for integration as in-intake grid discipline, and in a multi-disciplinary constitutes a difficult challenge for the scientific community in the field of social sciences.

Among the proposals in accordance teaming were selected positions: T. Borys, M.G. Woźniak, E. Ostrom, R. Domański. They were embedded in the context of in-inspiration flowing from the output of the new institutional economics, flipped on the concept of the common good of the newly emerging economies and sustainable development.

Keywords: development of an integrated, sustainable development, methodology of economics, new institutional economics, economics of sustainable development, the concept of the common good

JEL: R11